Opłatę pocztową uiszczono gotówką.

Wl. Adam Żurawski
Kraków
Urzędnicza 21.





DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, Borysław.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120. — za stronę.

Redakcja: DROHOBYCZ, BŁONIE 17.
PRZYJMUJE W NIEDZIELE OD 12-13.
RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.
PRZEDRUK DOZWOLONY TYLKO Z PODANIEM ŹRÓDŁA.

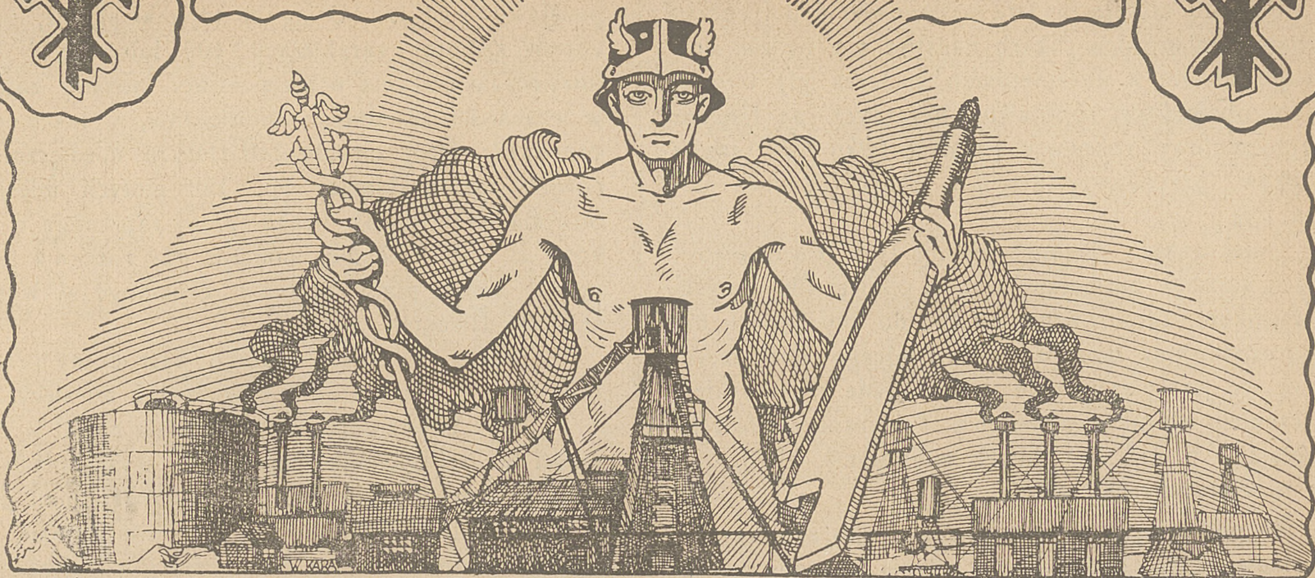
Administracja: BORYSŁAW, SKRYTKA POCZT. 201.
KONTA:
POCZT. KASA OSZCZ. KRAKÓW, NR. 401.446.
POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY, BORYSŁAW.

Biuro Zarządu Związku Zawodowego P. U. P. N.: Borysław, lokal Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych, ulica Pańska. Skrytka pocztowa 196. — Adres telegraficzny: „Naftum“ Borysław. — Konto w Poczt. Kasie Oszcz. w Krakowie Nr. 405.289. oraz w Polskim Banku Przemysłowym w Borysławiu.

Nr. 31. BORYSŁAW, 1. LISTOPADA 1925. ROK II.







DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, Borysław.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120. — za stronę.

Redakcja: DROHOBYCZ, BŁONIE 17.
PRZYJMUJE W NIEDZIELE OD 12-13.
RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.
PRZEDRUK DOZWOLONY TYLKO Z PODANIEM ŹRÓDŁA.

Administracja: BORYSŁAW, SKRYTKA POCZT. 201.
KONTA:
POCZT. KASA OSZCZ. KRAKÓW, NR. 401.446.
POLSKI BANK PRZEMYSŁOWY, BORYSŁAW.

Biuro Zarządu Związku Zawodowego P. U. P. N.: Borysław, lokal Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych, ulica Pańska. Skrytka pocztowa 196. — Adres telegraficzny: „Naftum" Borysław. — Konto w Pocz. Kasie Oszcz. w Krakowie Nr. 405.289. oraz w Polskim Banku Przemysłowym w Borysławiu.

Nr. 31. BORYSŁAW, 1. LISTOPADA 1925. ROK II.

Nowela do ustawy z dnia 18. lipca 1924 w sprawie ubezpieczenia od bezrobocia.

Przeciągający się kryzys gospodarczy w Polsce, który wyrzucił na bruk kilkaset tysięcy bezrobotnych, sprawił, iż kwestja zabezpieczenia na wypadek bezrobocia stała się nietylko aktualną, lecz palącą i nieuniknioną.

To też Sejm pod naciskiem konieczności uchwalił w dniu 18. lipca 1924. Ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Niestety, aczkolwiek ustawa ta stanowi w naszem ustawodawstwie społecznem znaczny krok naprzód, to jednak posiada wiele cech ujemnych, krzywdzących szerokie masy pracowników zarówno umysłowych, jak i fizycznych, albowiem ustawa wyklucza skorzystanie z jej dobrodziejstwa wszystkich robotników nieletnich, wszystkich robotników rolnych i robotników zajętych w przedsiębiorstwach, niezatrudniających powyżej 5 robotników, wreszcie *całą armję pracowników umysłowych*, najciężej może dotkniętych bezrobociem.

Nic zatem dziwnego, że ustawa ta wywołała oburzenie i rozgoryczenie wśród pracowników umysłowych, pozbawionych dobrodziejstw ubezpieczenia a potęgujący się niemal z tygodnia na tydzień kryzys gospodarczy i związane z nim stałe masowe redukcje pracowników umysłowych, rozgoryczenie to pogłębiały.

Aczkolwiek tak Rząd, jak w swej większości Sejm przeszły do porządku dziennego nad pokrzywdzeniem rzesz pracowników umysłowych, to jednak na skutek energicznych starań Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych czynniki te uczuły się zniewolone do przyjścia z pomocą pracownikom umysłowym i na wiosnę br. Rząd wniósł do Sejmu projekt noweli do ustawy z dnia 18. lipca 1924., rozszerzający ją również na pracowników umysłowych.

W myśl projektu, uchwalonego już przez Sejm i Senat z pewnemi poprawkami, który ma wejść w najbliższych tygodniach pod ponowne, tymrazem już ostateczne obrady Sejmu, z ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia będą mogli korzystać jedynie pracownicy umysłowi przedsiębiorstw, zatrudniających ponad 5 osób, skutkiem czego znaczna ilość pracowników umysłowych zatrudnionych w drobnych firmach przemysłowych, handlowych, biurach etc. będzie pozbawiona zabezpieczenia.

Ponadto nowela zawiera postanowienia dotychczas nieznane, mianowicie Skarb Państwa nie będzie brał żadnego udziału w ubezpieczeniu, podczas gdy w myśl ustawy, obejmującej robotników fizycznych, na fundusz ubezpieczeniowy robotnicy wpłacają tylko ½% swych zarobków, pracodawcy 1½% a Skarb Państwa dopłaca 1%.

Dalej nowela obejmuje jedynie tych pracowników, których zarobek miesięczny wynosi poniżej 400 złotych. Pracownikom, zarabiającym od 400 do 700 złotych, ma być pozostawiona możność dobrowolnego ubezpieczenia się, co jest niezawodnie jednoznaczne z całkowitem wyłączeniem ich od ubezpieczenia. Pracownicy wreszcie, zarabiający ponad 700 złotych miesięcznie, nie podlegają zupełnie ubezpieczeniu.

Za podstawę do obliczania zarówno składek, jak i zasiłków, służyć będzie płaca jedynie w granicach do 8 złotych dziennie, przyczem początkowy zasiłek, tj. dla samotnego będzie stanowił 25% podstawy wymiaru podczas gdy dla robotników wynosi 30%. Dla żonatego bezdzietnego lub o 1-nem dziecku zasiłek ma wynosić 30%, dla żonatege z 2-giem lub 3-giem dzieci 35%, przy większej ilości dzieci poniżej lat 18-stu 40% podstawy wymiaru. Osiągnie to taki skutek, że pracownik samotny zarabiający 400 lub więcej złotych miesięcznie otrzyma w razie utraty posady zapomogę w wysokości 60 złotych miesięcznie, tj. tak samo jak pracownik, który zarabia 240 złotych miesięcznie; pracownik zaś zarabiający np. 150 złotych miesięcznie, otrzyma na wypadek braku pracy zapomogę w wysokości zł. 1·25 dziennie, podczas gdy robotnik pobierający tę samą płacę otrzyma zapomogę w wysokości zł. 1·50 dziennie.

Termin, w czasie którego bezrobotny pracownik umysłowy otrzymuje zasiłek, wynosi 5 miesięcy.

Jak z powyższego widać, nowela nawet w drobnej części nie uwzględniła postulatów wysuwanych przez Związki Zawodowe, to też przed tymi ostatnimi powstaje nowe zadanie, dalsza walka o poprawienie noweli w tym kierunku, aby ta choć częściowo zabezpieczała bezrobotnych pracowników umysłowych od głodu i nędzy. To nowe pokrzywdzenie inteligencji pracującej jeszcze raz wskazuje, że tylko drogą silnej organizacji, zdolnej do czynu zbiorowego inteligencja pracująca zdoła zdobyć sobie należne miejsce.

Kl.



Sekretarjat Związku Zaw. Prac. Umysł. Przem. Naftow., Borysław urzęduje codziennie od godz. 11—13 i od 16—20 w lokalu Związku, mieszczącym się w budynku Związku Polskich Techników Wiert. i Naftowych w Borysławiu, przy ul. Pańskiej.

Z życia Związku.

Komitet Wykonawczy Zarządu Zaw. Prac. Umysł. Przem. Naft. w Borysławiu odbył w dniu 19. października br. pod przewodnictwem Kol. Kobaka posiedzenie, na którem załatwiono sprawę zaangażowania stałego sekretarza Związku, oraz ustalono plan pracy Komitetu Wykonawczego na najbliższy okres.

Między innemi postanowiono w pierwszym rzędzie wszcząć energiczną akcję za przyspieszeniem uchwalenia przez Sejm noweli do ustawy ubezpieczającej na wypadek bezrobocia również pracowników umysłowych, dalej czynić starania celem przyspieszenia wniesienia do Sejmu przez Rząd projektu ustawy o najmie pracy pracowników umysłowych, wreszcie poczynić silne zabiegi w kierunku zorganizowania urzędników naftowych pozostających dotąd jeszcze poza Związkiem.

Celem zaznajomienia ogółu członków Związku z wspomnianemi ustawami, uchwalono umieścić w Dwutygodniku Naftowym krótki zarys noweli do ustawy ubezpieczeniowej pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, oraz projekt ustawy o pracy najemnej pracowników umysłowych, wygotowany przez Min. Pracy i Opieki Społecznej. Ponadto postanowiono wezwać Koła Związku do odbycia w jak najkrótszym czasie zebrań, na których rzeczony projekt ma być omówiony a ewent. życzenia, względnie poprawki poszczególnych Kół mają być przesłane Zarządowi Związku.

W końcu załatwiono szereg spraw bieżących.

*

Koło Związku w Jedliczu komunikuje nam, że sekretarka tego Koła Koleż. Helena Dajewska skutkiem rozwiązania stosunku służbowego z firmą ustąpiła z zajmowanego stanowiska. Koleż. Dajewska prowadziła sekretarjat Koła od marca br. z pełnem poświęceniem się i zrozumieniem sprawy organizacyjnej, to też dzięki Jej, jak również energicznemu kierownictwu przewodniczącego Koła, inż. Hüpscha, Koło w Jedliczu okazuje wybitną żywotność i należy do jednego z najruchliwszych Kół Związku.

Sekretarjat Koła objął obecnie kol. Fudali.

*

Z Koła Związku w Gliniku Marjampolskim. W dniu 7. października br. odbyło się w Gli-

niku Marjampolskim Walne Zebranie tamtejszego Koła z porządkiem dziennym:

Sprawozdanie Zarządu z dotychczasowej działalności.

Wybór nowego Zarządu

Ewentualja.

Z złożonego sprawozdania wynika, że Koło liczy obecnie 52 członków, jak również, że członkowie tamtejsi interesują się bardzo żywo aktualnemi sprawami, dotyczącemi ogółu pracowników umysłowych a w szczególności organizacyjnemi sprawami Związku, nad któremi przeprowadzono szeroką i gorącą dyskusję.

Po uchwaleniu jednomyślnie votum zaufania ustępującemu Zarządowi, oraz podziękowania dotychczasowemu przewodniczącemu Koła, kol. inż. R. Sobkowi, — który z powodu wyjazdu z Glinika M. musiał zrezygnować z godności przewodniczącego a energji którego, oraz pełnego zrozumienia sprawy organizacyjnej Kolo w Gliniku zawdzięcza swe powstanie — przystąpiono do wyboru nowego Zarządu.

Wybory dały wynik następujący:

Kol. inż Stanisław Kisielewski, przewodnicący
„ „ Tadeusz Bielski, zastęp. przewod.
„ Bruno Miezin, sekretarz
„ Rudolf Fürst, skarbnik
„ Otto Pawłowski, zastęp. skarbnika

Do Komisji Kontrolującej wybrani zostali:

Kol, Karol Kozłowskt i kol. Stanisław Reutt.

Nowo wybranemu Zarządowi Koła, Zarząd Związku przesyła życzenia jak najlepszych wyników w dalszej pracy organizacyjnej Koła.

*

Z inicjatywy i staraniem Koła Związku w Drohobyczu odbył się w dniu 25. października br. w sali Magistratu w Drohobyczu wiec pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle naftowym w Drohobyczu, z porządkiem dziennym:

1) Obecna sytuacja pracowników umysłowych w przemyśle naftowym,

2) Sprawa bezrobotnych i ich postulaty,

3) Wnioski.

Wiec zgromadził kilkuset pracowników umysłowych, którzy z trudnością pomieścili się w wielkiej sali Magistratu. Do prezydjum powołano Kol. Denasiewicza i Mandelbauma, referował Kol. Benedykt Klimek, który w przeszło $1^1/_2$ godzinnym referacie omówił szczegółowo obecną sytuację pracowników umysłowych w przemyśle naftowym, przedstawił prace, jakich dokonał Związek, oraz sprawy, które obecnie się przeprowadza mimo ciężkiej, powszechnie znanej sytuacji gospodarczej, wzywając tych, którzy dotąd jeszcze do organizacji nie należą, do natychmiastowego wstąpienia do Związku, gdyż tylko przez silną organizację zawodową będzie można wywalczyć poprawę bytu.

Następnie referent omawiał sprawę bezrobotnych, objaśnił wyczerpująco nowelę do ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, która nie zaspakaja nawet w drobnej części potrzeb pracowników umysłowych, przyjmując przedewszystkiem za niskie maksimum wynagrodzenia dziennego i nie obejmując pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach drobnych.

Odnośnie do postulatów bezrobotnych pracowników umysłowych, to domagać się należy w pierwszym rzędzie wyasygnowania przez Państwo odpowiednich kwot na doraźne zasiłki, które winny być regularnie wypłacane do czasu wejścia w życie noweli, przymusowej rejestracji bezrobotnych pracowników umysłowych, nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów w kierunku wstrzymania podwyżek czynszu i eksmisji bezrobotnych, dalej pomocy ze strony gminy w formie dostarczenia pozostającym bez pracy urzędnikom bezpłatnie opału, kartofli i kapusty, by mogli przetrwać groźny okres zimowy, zwolnienia a przynajmniej przesunęcia bezrobotnym pracownikom umysłowym terminu płatności podatków komunalnych.

W dyskusji zabierali głos uczestnicy wiecu, między innymi Kol. Körner, który przedłożył następującą rezulucję, proponując przesłanie do Starostwa i Magistratu:

Na odbytym dnia 25. października 1925 r. w Radzie miejskiej w Drohobyczu wiecu pracowników umysłowych przem. naftowego, uchwalono: Że dotychczasowa pomoc doraźna dla bezrobotn. pracowników umysłowych była minimalna i niewystarczająca, gdyż w czasie dwuletniego bezrobocia w zagłębiu naftowem Biuro Funduszu Bezrobocia wypłaciło 2 razy doraźną zapomogę a ostatnio z powodu przydzielenia małej kwoty na przeszło 400 rarejestrowanych bezrob. pracowników umysłowych,z pomocy doraźnej korzystało tylko około 150 bezrobotnych.

Wobec tego bezrobotni pracownicy umysłowi znaleźli się w położeniu katastrofalnem, a do zwiększenia nędzy przyczyniła się również stale wzrastająca drożyzna i zbliżająca się zima.

Dzieci bezrobotnych pracowników umysłowych nie mogą uczęszczać do szkół z powodu braku najkonieczniejszego odzienia zimowego.

W takich warunkach nawet najsilniejsza odporność moralna zawsze cierpliwej i do wszelkich ofiar zdolnej inteligencji musi się załamać, co stanowczo nie jest pożytecznem dla społeczeństwa i Państwa.

Zgromadzeni pracujący i bezrobotni protestują przeciwko krzywdzie, jaka im się obecnie dzieje i stoją na stanowisku, że obowiązkiem miarodajnych czynników jest uchronić bezrobotnych pracowników umysłowych od zupełnej ruiny.

Zgromadzeni domagają się:

1) przyspieszenia zatwierdzenia przez Sejm noweli o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia,

2) przyspieszenia przygotowania rozporządzeń wykonawczych, aby wprowadzenie noweli w życie mogło nastąpić bez zwłoki,

3) przydzielenia odpowiednich funduszów na wypłatę miesięcznych doraźnych zapomóg aż do czasu wejścia w życie ustawy.

Zgromadzeni proszą Świetne Starostwo raczy ze względu na zimową porę i katastrofalne położenie, w jakiem bezrobotni pracownicy umysłowi się znajdują, łaskawie w tej sprawie interwenjować i niniejszą rezolucję przesłać kompetentnym czynnikom.

Podobną rezolucję wysłano do Magistratu z dodatkiem, iż bezrobotni proszą o zwolnienie ich, względnie odroczenie im terminów płatności wszelkich podatków samorządowych, przyznanie im opieki lekarskiej, oraz przyjścia z doraźną pomocą, bezrobotnym najbiedniejszym.

Przemawiał jeszcze p. Wąsowicz, kierownik Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Drohobyczu, wskazując w swem przemówieniu, że dotychczas jest zarejestrowanych w Drohobyczu 420 bezrobotnych pracowników umysłowych, co stanowi przeszło 30% ogółu urzędników zatrudnionych w przemyśle naftowym tutejszego Zagłębia.

Po przemówieniu przewodniczącego Kol. Denasiewicza, który w gorących słowach wezwał zebranych do energicznej pracy związkowej, zakończono wiec o godz. 1-szej w południe.

Projekt ustawy o pracy najemnej pracowników umysłowych.

Jak się dowiadujemy, w Min. Pracy i Opieki Społecznej odbyła się w dniu 14. bm. druga międzyministerjalna konferencja w sprawie projektu ustawy o pracy najemnej pracowników umysłowych. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerjów: Pracy i Opieki Społecznej, Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu, Rolnictwa. Spraw Wewnętrznych, Spraw Wojskowych i Oświaty. Podczas obrad uzgodniono zakres działania ustawy, poczem wyznaczono terminy następnych konferencyj, które odbywać się będą co tydzień w celu szybszego uzgodnienia projektu ustawy i wniesienia go na Radę Ministrów.

Ze względu na to, że w Rzeczypospolitej obowiązuje w tej sprawie ogółem 7 ustaw, w wielu wypadkach wręcz sobie przeciwnych a dla pracowników umysłowych w wysokim stopniu nieraz niekorzystnych, przyczem w b. Królewstwie Kongresowem nie ma wogóle w sprawie pracy najemnej pracowników umysłowych żadnych przepisów, obowiązuje tam jedynie prawo zwyczajowe o trzechmiesięcznem wypowiedzeniu, jest rzeczą dla ogółu pracowników umysłowych ogromnie ważną, aby wreszcie kwestja ta została ujednostajnioną na całym obszarze Państwa, tem więcej, że dążente do ustawowego uregulowania warunków umowy o pracę urzędników prywatnych zaznacza się silnie po wojnie w szeregu państw europejskich, które w drodze bądź dekretów, bądź ustaw normują tę dziedzinę prawodawstwa ochronnego. I tak sprawa ta uregulowaną już została we Włoszech i Finlandji w r. 1919, na Węgrzech i w Grecji w r. 1920., w Austrji w r. 1921., w Belgji, Francji i Niemczech w r. 1922.

Pragnąc zapoznać ogół naszych członków z tą tak ważną dla wszystkich sprawą, zamieszczamy poniżej projekt ustawy o pracy najemnej pracowników umysłowych, opracowany przez Min. Pracy i Opieki Społecznej, przyczem nadmieniamy, że uwagi nasze co do samego projektu umieścimy w jednym z najbliższych numerów »Dwutygodnika Naftowego«.

* * *

I. Postanowienia ogólne.

Art. 1.

Stosunki pracy najemnej między pracodawcami a zatrudnionymi przez nich pracownikami umysłowymi są normowane przez umowy o prace w granicach, zakreślonych ustawą niniejszą i innemi obowiązującemi ustawami.

Art. 2.

Umowa o pracę jest to układ dobrowolny, na mocy którego jedna strona (pracownik umysłowy) obowiązuje się pracować dla drugiej (pracodawcy), zaś druga strona obowiązuje się dać wzamian umówione wynagrodzenie, określane albo w zależności od czasu pracy, albo w zależności od ilości i jakości dokonanych robót, albo na jakiejkolwiek innej podstawie.

Art. 3.

Ustawa niniejsza dotyczy pracowników umysłowych, zatrudnionych na mocy ust. o pracę (art. 2) we wszelkich przedsiębiorstwach, niezależnie od tego, czy przedsiębiorstwa te są własnością prywatną, państwową, organizacji samorządowych, czy społecznych oraz bez względu na to, czy przedsiębiorstwa te są prowadzone w celach zysku.

II. Zakres działania.

Art. 4.

Za pracowników umysłowych w myśl przepisów niniejszej ustawy uważane są osoby: 1) pełniące czynności administracyjne i nadzorcze, a nie wykonywujące pracy fizycznej, jako to: zarządcy, intendenci, kierownicy magazynów oraz pracownicy ruchu, jak: inżynierowie, technicy, sztygarzy oraz majstrowie, którzy kierują technicznie pracą w oddziale fabryki i są za całość pracy tego oddziału odpowiedzialni, 2) pełniące czynności biurowe i zatrudnione pracami kancelaryjnemi, rachunkowemi, piśmiennemi, rysunkowemi i kalkulacyjnemi; 3) pełniące czynności kupieckie, jako to: sprzedawcy sklepowi i księgarscy z ukończoną szkołą zawodową lub średnią oraz odbytą przepisaną praktyką, farmaceuci, drogiści, kasjerzy, dysponenci, sprzedawcy, podróżujący akwizytorzy; 4) zatrudnione jako personal lekarski oraz wykwalifikowany pomocniczy personal lekarski; 5) zatrudnione jako artyści sceniczni, muzycy, suflerzy i dekoratorzy teatralni.

Ustawa niniejsza nie dotyczy stosunków pracy:

1) osób, zajmujących w przedsiębiorstwach naczelne stanowiska na zasadzie specjalnych pełnomocnictw;

2) osób, których stosunek pracy jest uregulowany przepisami o charakterze publiczno-prawnym;

3) uczniów i praktykantów.

Art. 6.

Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu i po wysłuchaniu opinji organizacji pracodawców i pracowników może w drodze rozporządzenia działanie niniejszej ustawy rozciągnąć na inne kategorje pracowników, niewyszczególnione w art. 4. niniejszej ustawy.

III. Zawarcie umowy o pracę.

Art. 7.

Umowę o pracę zawiera się bądź pisemnie, bądź ustnie, na żądanie jednak jednej ze stron warunki umowy winny być spisane.

Art. 8.

Okres próbny, podczas którego obie strony mogą rozwiązać umowę o pracę 1-go i 15-go każdego miesiąca nie może przekraczać 3-ch miesięcy, licząc od chwili przystąpienia do pracy.

Okres ten wlicza się do czasu przepracowanego w przedsiębiorstwie.

Art. 9.

Umowę o pracę zawiera się:

a) na czas określony:

b) na czas wykonania określonej roboty;

c) na czas nieokreślony;

d) na okres próbny.

Art. 10.

W razie, jeżeli umowa, zawarta na czas wykonania określonej roboty (art. 9. p. b), trwa dłużej, niż trzy miesiące, będzie uważana za umowę na czas nieokreślony.

IV. Rozwiązanie umowy o pracę.

Art. 11.

Umowa o pracę wygasa:

a) po upływie czasu, na który była zawarta;

b) po ukończeniu roboty, dla której wykonania umowa była zawarta (art. 9. b.).

c) po upływie trzech miesięcy od dnia wypowiedzenia umowy przez pracodawcę względnie jego zastępcę przy umowie zawartej na czas nieokreślony:

d) po upływie miesiąca od dnia wypowiedzenia umowy przez pracownika przy umowie zawartej na czas nieokreślony.

Okres wypowiedzenia kończyć się musi zawsze ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego i liczyć musi całkowite trzy, względnie jeden miesiąc kalendarzowy.

Postanowienia umów, przewidujące krótszy termin wypowiedzenia ze strony pracodawcy, są nieważne.

Art. 12.

Wypowiedzenie umowy o pracę nie może nastąpić podczas urlopu lub choroby pracownika, o ile choroba nie trwa dłużej, niż 3 miesiące.

Art. 13.

Przy umowie zawartej na czas nieokreślony (art. 9. p. c) pracodawca może ją rozwiązać natychmiast z warunkiem wypłacenia pracownikowi przy rozwiązaniu umowy całkowitego wynagrodzenia za okres wypowiedzenia przewidziany w p. c. art. 11. niniejszej ustawy.

Art. 14.

W razie rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę lub też w razie śmierci pracownika oprócz płacy za okres wypowiedzenia przewidziany w p. c. art. 11. niniejszej ustawy, pracownikowi, a w razie śmierci jego rodzinie, winna być wypłacona odprawa w następującyc rozmiarach:

za 3 do 5 lat pracy nieprzerwanej w przedsiębiorstwie jednomiesięczne całkowite wynagrodzenie w wysokości pobieranej w chwili rozwiązania umowy o pracę;

za 5 do 10 lat pracy nieprzerwanej — dwumiesięczne całkowite wynagrodzenie;

za 10 do 15 lat pracy nieprzerwanej — czteromiesięczne całkowite wynagrodzenie;

za 16 do 20 lat pracy nieprzerwanej — sześciomiesięczne całkowite wynagrodzenie;

za 20 do 25 lat pracy nieprzerwanej — dziewięciomiesięczne całkowite wynagrodzenie;

za 25 i więcej lat pracy nieprzerwanej — dwunastomiesięczne całkowite wynagrodzenie. (C. d. n.).



Z działalności Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia w Drohobyczu.

Równocześnie z bezrobociem, zataczającem w naszem zagłębiu coraz szersze kręgi, rozwinęła swą działalność na wielką skalę instytucja o powyższej nazwie.

Biuro Funduszu Bezrobocia, kreowane na podstawie ustawy z 18. lipca 1914 o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, rozpoczęło akcję ubezpieczeniową w Drohobyczu z dniem 9. października 1924 i obejmuje cały powiat Drohobycki (Borysław), Sambor i Stary Sambor.

W skład Zarządu Obw. Fund. Bezrobocia wchodzą:

1) kierownik Państw. Urzędu Pośr. Pracy jako przewodniczący p. Wąsowicz,

2) kierownik Biura p. Martan,

3) 2 przedstawicieli pracodawców p. inż. Piotrowski (Galicja) i p. inż. Zakrzewski (Olej Skalny),

4) 3 przedstawicieli robotników,

5) 2 przedstawicieli samorządów prezes miasta p. inz. Reutt i marszałek powiatowy p. Jarosz.

Do zakresu najważniejszych czynności Biura należy rejestracja, ewidencja, kontrola bezrobotnych, czuwanie nad wpływem wkładek i wypłata zasiłków.

Zapodane niżej daty, wzięte z Biura Funduszu, dają dokładny obraz bezrobocia.

W grudniu z. r. zarejestrowało się robotników 1227.

Od grudnia z. r. stan stale się zmieniał a w ostatnim okresie bezrobocie tak gwałtownie wzrosło, że z dniem dzisiejszym wykazuje statystyka przeszło 2500.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych nie wynosiła w grudniu z. r. nawet 200, dziś natomiast zarejestrowanych jest przeszło 400. W dalszym ciągu zgłaszają się do Biura codziennie nowe szeregi bezrobotnych robotników i pracowników umysłowych.

Dotychczas wypłaciło Biuro Funduszu tytułem zasiłków doraźnych i ustawowych dla robotników łączną sumę około 700.000 zł. Pracownicy umysłowi otrzymali za cały czas bezrobocia zapomogę doraźną w kwocie 22.310 zł.

Jak się przedstawia bezrobocie wedle zawodów wskazuje następujące zestawienie: (ciekawe, które zawody najbardziej ucierpiały)

Robotnicy:

Robotnicy ziemni 500, robotnicy fabryczni 555, dozorcy 37, stróże 54, górnicy 350, wiertacze 11, pomocnicy szybowi 86, palacze 28, kontrolerzy gazowi 2. magazynier 1, kowale 29, ślusarze 21, kotlarze 34, monterzy 23, obsługa maszynowa 9, elektromonterzy 2, rafinerzy destylatorzy 14, rymarz 1, tracze 2, cieśle 14, stelmach 1, bednarz 1, murarzy 7, szofer 1, woźnicy 5.

Pracownicy umysłowi:

Funkcjonarjusze rządowi i samorządowi 92,

Z branży naftowej:

chemików 3, asystentów 12, buchalterów 21, korespodentów 19. urzędników administr. 158, rysowników 5.

Z innych branż:

Urzędników administr. 62, buchalterów 17, likwidatorów 3, handlowców 7, kierowników handlowych 4, dentysta technik 1.

Zakładów pracy, podlegających ubezpieczeniu (powyżej 5 robotników) zarejestrowanych jest 160.

Państw. Biuro Pośred. Pracy wykazuje również skuteczną działalność. Odnośnie do bezrobotnych pracowników umysłowych jest wynik zupełnie negatywny, natomiast wysłano przeszło 1000 robotników do rozmaitych prac w kraju, do Francji wyjeżdża stale miesięcznie 100 — 150 robot., kilkudziesięciu wysłano do Argentyny, Persyi, Iraku.

Biuro Funduszu Bezrobocia funkcjonuje pod każdym względem bardzo sprawnie, co jest oczywiście zasługą przewodniczącego p. Wąsowicza i kierownika p. Martana.

Stan bezrobocia w Polsce.

Ze sprawozdania złożonego przez wiceministra Pracy i Opieki Społecznej p. Jankowskiego Sejmowej komisji opieki społecznej i komisji ochrony pracy o stanie bezrobocia w Polsce i akcji rządu w tej sprawie wynika, że w dniu 15. października br. było zarejestrowanych 196 tysięcy bezrobotnych.

Z tego najwięcej w województwie śląskiem, bo 57 tys., w woj. łódzkiem 39 tys., w woj. kieleckiem 27. tys., w woj. lwowskiem 15 tys. Według zawodów wśród bezrobotnych najwięcej jest robotników niewykwalifikowanych a mianowicie 51 tys., górników 40 tys., włókniarzy 30 tys., metalowców i hutników 23. tys., wszystko w cyfrach okrągłych.

Dotychczas korzystało z pomocy ustawowej 28 tys. a z tak zw. pomocy doraźnej 46 tys. Na zapomogi ogółem wydano do 1. października br. 20 miljonów złotych.

Pozatem pozostaje jeszcze kilkadziesiąt tysięcy bezrobotnych robotników niezarejestrowanych.

Obliczenie dokładne bezrobotnych pracowników umysłowych jest nader utrudnione, a to z powodu nieprzeprowadzania przez wszystkie państwowe biura pośrednictwa pracy rejestracji pracowników umysłowych. Na podstawie rejestracji przez urzędnicze związki zawodowe przeprowadzonej, która nie jest i w obecnych warunkach nie może być ścisłą i ogólną, przyjąć można, iż liczba bezrobotnych pracowników umysłowych dochodzi do 50 tys., którzy z żadnej pomocy państwowej dotychczas nie korzystają.

Ze świata.

Śmiertelność wśród pracowników umysłowych w Anglji.

»National Federation of Professional Workes« — angielska centrala pracowników umysłowych wydała sprawozdanie o stanie zdrowotnym prywatnych pracowników umysłowych w Wielkiej Brytanji. Sprawozdanie zawiera m. in. cyfry śmiertelności pracowników mężczyzn wieku 25—65 lat.

Wskaźnik śmiertelności przedstawia się jak następuje, przyczem za podstawę przyjęto śmiertelność robotników rolnych, oznaczając takową cyfrą 100:

1) Pracownicy ubezpieczeniowi .	110
2) Pracownicy bankowi . .	112
3) Pracownicy komunalni . .	125
4) Pracownicy kolejowi (biurowi) .	129
5) Pracownicy adwokaccy i notarjalni	163
6) Pracownicy kopalniami i fabryczni techn.	172
7) Pracownicy handlowi . .	184

Jak z cyfr powyższych wynika, śmiertelność wśród pracowników fabrycznych i handlowych jest niezmiernie wysoka i w dwójnasób przewyższa [śmiertelność robotników rolnych.

Ma to miejsce w wysoce kulturalnej Anglji, kraju hygjeny, czystości i sportu. A jak dopiero musi wyglą-

dać śmiertelność wśród pracowników umysłowych w Polsce z jej klasycznym brudem i brakiem nieraz najprymitywniejszych urządzeń hygjenicznych w fabrykach, biurach i sklepach?

Wspomnienia pośmiertne.

Dnia 18. października br. zmarł w wieku lat 43 po bardzo długich i ciężkich cierpieniach

śp. Raoul Bronisław Callier de la Calliere długoletni członek Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu, rotmistrz rez. 2 pułku szwoleżerów.

Zmarły cieszył się wśród wszystkich Kolegów i Znajomych szczerą sympatją i szacunkiem, to też przedwczesna śmierć dobrego Kolegi i bojownika o lepsze jutro wywołała ogólny żal.

Cześć Jego pamięci.

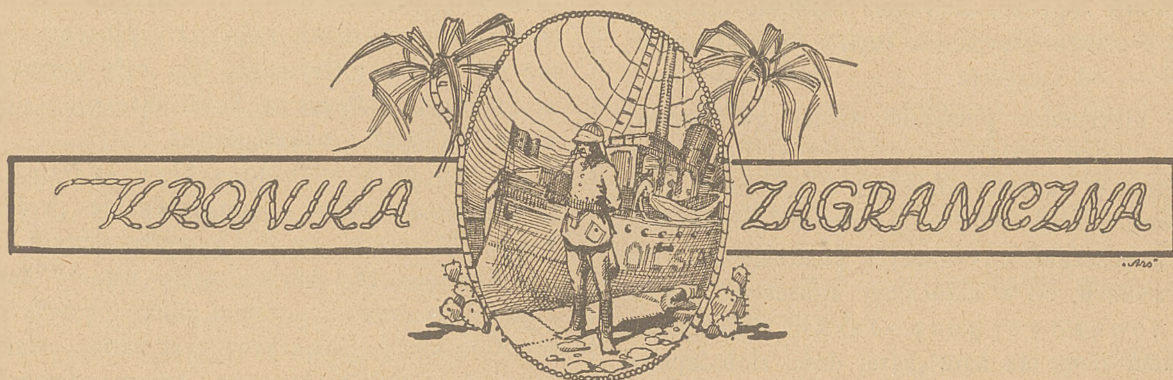
*

Z Koła Związku w Jaśle otrzymaliśmy smutną wiadomość o przedwczesnej śmierci koleż. Anny Polanerównej.

Zmarła Koleżanka była członkiem tamtejszego Koła od pierwszej chwili założenia i w życiu organizacyjnem brała żywy udział.

Zdobyła sobie też szacunek i sympatję wszystkich Kolegów, którzy też stratę ogólnie poważanej Koleżanki odczuli dotkliwie.

Cześć jej pamięci.



Aktualne problemy naftowe w Ameryce.

Na Stany Zjednoczone przypada obecnie największy odsetek w produkcji naftowej świata. Jakkolwiek pola naftowe tego kraju powoli, lecz pewnie ulegają procesowi wyczerpywania się, to jednak na najbliższy szereg lat nie należy oczekiwać zmiany w stosunku produkcji naftowej Ameryki do innych państw.

Stany Zjednoczone nie ograniczyły się w działalności eksploatacyjnej wyłącznie do własnych terenów, lecz skierowały swoją wszechstronną ekspanzję daleko poza granice własnego państwa. Przedewszystkiem zapewniły sobie Stany eksploatację bardzo bogatych złóż ropnych w środkowej i południowej Ameryce. We wschodniej części Meksyku rozwija Unja od szeregu lat żywą akcję pionierską, która ugruntowała tam dominujące stanowisko towarzystwa »Panamerican Petroleum« i obejmuje coraz dalsze przestrzenie, sięgające głęboko na południe aż pozagranice Panamy. Tak samo w południowej Ameryce zaznacza się silnie udział Stanów Zjednoczonych w produkcji ropnej, a mianowicie: w Wenezueli, Kolumbji, Peru i Boliwji. Dalsze rezerwy naftowe stoją do dyspozycji Stanom w Alasce i wreszcie w pewnych częściach Azji i Australji.

Jeszcze silniej uwydatnia się hegemonja Ameryki w dziedzinie przeróbki ropy, w rafinacji. Olbrzymie rafinerje, założone przez Standard Oil of N. Y., położone w Bayonne niedaleko New-Jork'u, są nawet na stosunki amerykańskie — jedyne w swoim rodzaju. Oprócz tego znajdujemy w Ameryce 15—20 rafineryj podobnego typu, położonych nad Atlantykiem i Pacyfikiem, które pod względem sposobów i rozmiarów produkcji przewyższają o całe niebo poza-amerykańskie rafinerje. Podobnie jak w przemyśle metalurgicznym potrafiła się Ameryka wybić na pierwszy plan, tak też i w przemyśle rafineryjnym pobiły Stany wszelkie dotychczasowe rekordy i udowodniły, do jakich rezultatów dojść można, jeżeli wiedza, doświadczenie i nieograniczona ilość środków finansowych współdziałają ze sobą harmonijnie.

Przemysł naftowy w Ameryce, którego rozkwit stworzył i ugruntował genjalny człowiek J. D. Rockefeller, żyje jednak pod względem produkcji surowca-ropy w stanie ciągłej gorączki, w stanie chronicznego przesilenia, wywołanego dysproporcją między podażą i popytem, między hyperprodukcją i spadkiem produkcji, między troską o zamagazynowanie ropy w okresach jej nadmiaru a dziką gonitwą za ropą w czasach, gdy jej jest za mało. Ten stan niepewności i co chwilę zmieniającej się konjunktury stanowi przewlekłą chorobę, która odbija się przedewszystkiem na normalnym toku prac w przemyśle naftowym i podważa podstawy wzorowej zresztą jego organizacji.

Najlepiej sytuację powyższą zobrazują cyfry: Produkcja ropy w Stanach Zjedn. w r. 1924 wynosiła przeciętnie 2 miljony beczek dziennie t. j. około 7·65 miljonów hektolitrów. Tymczasem w bieżącym roku mniej więcej od połowy lutego produkcja ropy zmniejszyła się tam do cyfry 1·8 miljona beczek dziennie. Przy wzrastającej niemal z dnia na dzień konsumcji stosunek ten

zachwiał dotychczasową równowagę między produkcją a spożyciem tak dalece, że obecnie zmuszoną jest Ameryka codziennie 100.000 beczek ropy wydawać z nagromadzonych rezerw, ażeby pokryć bieżące zapotrzebowanie. A trzeba pamiętać o tem, że ogólna ilość rezerw ropnych, zamagazynowanych w tankach, wynosi wszystkiego 350 miljonów beczek.

Ustawiczne balansowanie Ameryki między hyperprodukcją a spadkiem produkcji ma swoją przyczynę przedewszystkiem w tem, że produkcja ropy jest z natury swojej nieobliczalna, o wiele bardziej nieobliczalna, aniżeli jakakolwiek inna gałąź produkcji górniczej. Ropa jest płynem i jako płyn nie trzyma się stale na jednem miejscu, lecz zmienia w pokładach ciągle swoje położenie. Już powyższy moment wystarcza dla zrozumienia, że wydobywanie ropy ma charakter wybitnie loteryjny i zależy od prostego przypadku, czyli — jak się popularnie mówi — od szczęścia.

Mimo olbrzymich postępów wiedzy geologicznej nie potrafimy dzisiaj z całą pewnością przewidzieć z góry obecności ropy w danych pokładach i powyższa okoliczność zmusza przedsiębiorstwa naftowe do szukania za ropą równocześnie w rozmaitych punktach na wielkich przestrzeniach, co w naturalnej konsekwencji prowadzi do rabunkowej gospodarki. Nienasycona żądza wydania ziemi jak największej ilości złotodajnego płynu i mylne przeświadczenie, że przez równoczesne wiercenie za ropą w wielu miejscach zmniejsza się ryzyko niepowodzenia — wywołały w Ameryce istną orgję wierceń, przeważnie bez rezultatów, przyczem setki miljonów dolarów poszło bezużytecznie — na marne. Słusznie wyraził się pewien dowcipniś naftowy: »w przemyśle naftowym o wiele więcej pieniędzy zostało straconych, aniżeli zyskanych«.

W rabunkowej eksploatacji ropy w Ameryce dzierżyły prym mniejsze towarzystwa t. zw. »dzikie«, których ilość wierceń osiągnęła — według wiarygodnych obliczeń — rekordową cyfrę tysiąca otworów. Tymczasem pokłady ropne w Ameryce są ograniczone i jak groźne memento brzmi zapowiedź państwowego Urzędu Geologicznego w Waszyngtonie, że zapasy ropy w Stanach przy dzisiejszym stanie spożycia wystarczą najwyżej na 12 lat.

Położenie przemysłu naftowego w Ameryce na wypadek dalszego kontynuowania rabunkowej eksploatacji ropy może się stać krytyczne, bardzo krytyczne. Musiało więc przyjść otrzeźwienie. Już dzisiaj wielkie koncerny naftowe w Ameryce zrewidowały gruntownie swój program odbudowy górniczej i zamiast gospodarki rabunkowej ograniczają znacznie ilość wierceń (Oklahoma), zaopatrując się raczej w potrzebną ropę u dzikich towarzystw naftowych.

Zachodzi tylko ważne pytanie, czy owa planowa polityka produkcyjna nie zwycięży dopiero wtedy, kiedy przemysł naftowy wkroczy w międzyczasie w stadjum uwiądu starczego? — Albowiem wówczas byłoby już trochę zapóźno...

W Ameryce ropa pojawia się zwykle naraz w olbrzymich ilościach, dochodzących do setek tysięcy beczek dziennie, a więc ilości, wobec których nasze »wielkie« dowiercenia przedstawiają się jako dziecinna zabawka. Trwa to jednak bardzo krótko, poczem produkcja szyko opada, by po pewnym niedługim czasie utknąć całkiem na martwym punkcie. Stąd wyłania się tendencja nabywania coraz nowych terenów naftowych, by utrzymać produkcję na tym samym poziomie, co jednak — jak wynika z samej natury rzeczy — połączonem jest z wielkiem ryzykiem.

Na czoło wszystkich zagadnień w przemyśle naftowym wysunęło się zatem pytanie: jak zmniejszyć ryzyko w eksploatacji ropy? — Od ślepego przypadku, od instynktu zależała bowiem tylko produkcja ropy, podczas gdy dalsze stadja produkcyjne, jak magazynowanie ropy, sprzedaż, rafinacja i transport nie posiadały już charakteru loteryjnego, lecz były normalnemi czynnościami gospodarczemi, które dały się z góry dokładnie przewidzieć i wykalkulować.

Dwie drogi stały do wyboru: a) monopolizacja przemysłu naftowego i sturustowanie przedsiębiorstw, rzecz w Ameryce nie do przeprowadzenia z uwagi na obowiązujące tam bardzo ostre ustawy anty-trustowe i anty-kartelowe, a pozatem silna opozycja przeciw tej myśli ze strony poważnych czynników, uważających, że jak długo istnieją jeszcze w Ameryce tereny, zasobne w źródła ropne, nie mogą wogóle być brane w rachubę zakusy monopolistyczne; b) przesunięcie punktu ciężkości z produkcji surowca w kierunku przeróbki tegoż, innemi słowy rozbudowa przedsiębiorstw eksploatacyjnych w kierunku wyższych stopni produkcyjnych i uzyskanie w ten sposób równowagi między niedoborem loteryjnej eksploatacji ropy a nadwyżką pewnej i solidnej produkcji przetwórczej.

Koncesja powyższa jest zaprawdę genjalnym tworem, zawdzięczającym swoje powstanie J. D. Rockefellerowi, który zastosował ten system pierwszy do »Standard Oil« i osiągnął zdumiewające rezultaty: »Standard Oil of New-York« wyspecjalizował się w fabrykacji gazoliny i zorganizował własne potężne organizacje sprzedaży, natomiast »Standard Oil of New-Jersey« poświęcił się głównie rafinacji ropy i transportowi produktów w tankach.

Tak samo przedsiębiorstwa, trudniące się przeróbką ropy, sprzedażą i transportem, okazują tendencję w odwrotnym kierunku osiągnięcia niższych stopni produkcyjnych przez założenie własnych szybów i zapewnienie sobie własnego surowca dla dalszej przeróbki i sprzedaży,

Ten proces łączenia się i skupiania w przemyśle naftowym poszczególnych stopni produkcyjnych w jednym ręku i w jednolitą całość wskazuje na to, w jak silnej zależności od siebie pozostają poszczególne stopnie produkcyjne i jak mimo pozornego zróżnicowania stanowią one zwartą, organiczną całość.

U nas, w Polsce, sytuacja jest biegunowo odmienna: między producentami a rafinerami wre nieubłagana

walka na życie i śmierć, o pogodzeniu sprzecznych interesów nie ma u nas narazie mowy. Dlatego naszym kołom naftowym gorąco należy zalecić amerykańską receptę, jeżeli zechcemy na serjo utrzymać się przy życiu.

Przemysł naftowy w Ameryce, niepokojony ustawicznie rozdźwiękiem między podażą a popytem między hyperprodukcją a spadkiem produkcji, doprowadza poszczególne towarzystwa do histerycznych wybuchów rozpaczy i rzuca je w odmęty straszliwej, konkurencyjnej walki o byt. W okresach nadmiaru ropy szczególnie młode przedsiębiorstwa nie wahają się ofiarować ropy za każdą cenę i rzucają naraz na rynek potworne ilości, wywołując niemal w okamgnieniu gwałtowny spadek cen. Przeciwnie w okresie braku ropy na targu, chwytają inicjatywę dyktowania cen w swoje ręce organizacje sprzedażne i rafineryjne, a wówczas producenci podnoszą lament z powodu monopolistycznych zachcianek rafinerów i kupców.

Sytuację zaostrza fakt, że owe »metamorfozy« w konjunkturze powtarzają się bardzo często i zmuszają do ciągłych zmian frontu strategicznego. Sentyment rzuca się na bok i kieruje się wyłącznie względami bezapelacyjnego egoizmu. Stąd wynikają często groteskowe wprost epizody: przy nagłej zmianie konjunktury racja businessowa płata figle i nieprzyjaciół dnia wczorajszego przeistacza za jednym zamachem w przyjaciół dnia dzisiejszego lub też odwrotnie.

Obecne wysiłki organizacyjne idą w kierunku zła, godzenia tych walk konkurencyjnych i uregulowania polityki cen w ten sposób, iżby wysokość cen nie zależała od dyktatorskiego konsumenta, ale aby kształtowała się w pierwszym rzędzie pod wpływem kosztów produkcji surowca.

Reasumując — konstatujemy, że obecne walki organizacyjne w przemyśle naftowym w Ameryce rozgrywają się nie w kierunku h o r y z o n t a l n y m, gdzie przeciwnie poszczególne gałęzie produkcyjne harmonijnie ze sobą współdziałają i dążą do koncentracji w jednem ręku, ale w kierunku w e r t y k a l n y m, choć i tu stają się coraz głośniejsze wołania o jedność i solidarność.

Jedno jest pewnem: w Ameryce zwycięża zawsze polityka zdrowego instynktu. Ona to właśnie ugruntowała dzisiejszą hegemonję gospodarczą Stanów Zjedn. w całym świecie.

Jeżeli dzisiaj modernizacja życia gospodarczego w Stanach dokonywa się pod dyktatem haseł, wypisanych przez Henry Ford'a, to znając łatwość akomodacyjną rasy amerykańskiej, można bez obawy w przesadę już teraz z całą pewnością przepowiedzieć, że najbliższa przyszłość postawi nas przed faktem gruntownie »sfordyzowanej« Ameryki.

Emanuel Pilpel.



Opis najgłębszej formacji geologicznej, nawierconej w ostatnich czasach w niektórych szybach na Potoku w Borysławiu.

W miarę zczerpywania złóż ropnych na Potoku z warstw dolnopolanickich, piaskowca borysławskisgo i częśctowo popielskich, kontynuowano dalsze wiercenia w niektórych szybach do niższych horyzontów starszych wiekowo, celem odkrycia nowych złóż ropnych.

I tak, w roku 1918 w miesiącu lutym szyb »Nafta XXX« dowiercił się w głęb. 1430-metrowej 40. wagonów ropy dziennie, w warstwach piaskowca jamneńskiego, który zaliczamy już do formacji najwyższej kredy. Za przykładem »Nafty« zaczęto i w innych szybach pogłębianie otworów, do niżej znajdujących się złóż pod dolnem eocenem. Nie we wszystkich jednak szybach, po dowierceniu się piaskowca jamneńskiego, otrzymano podobne wyniki jak w Nr. XXX-tym. Piaskowiec ten tylko na niektórych miejscach zagłębia naszego, odznacza się odpowiednią charekterystyką pod względem zamagazynowania węglowodorów, tak płynnych jak i gazowych a to z powodu swej zmiennej porowatości.

Tektoniczna budowa fałdu borysławskiego na Potoku odznacza się większem nachyleniem warwst ku stronie południowo zachodniej, aniżeli fałd wgłębny w Tustanowicach, dlatego szyby na Potoku, wiercone w pobliżu jego północnego czoła, płyciej, aniżeli na polach tustanowickich, osiągnęły łupki meuilitowe, jakoteż pod niemi znajdujące się piaskowce borysławskie. (Początek łupków na Potoku w 580, 600, i 700 m). Dlatego fałd

wgłębny na Potoku odznacza się większą elewacją, aniżeli warstwy od niego w kierunku wschodnim, również i zachodnim położone.

Przytoczę parę dat stratygraficznych z poszczególnych szybów, dla łatwiejszej oryentacji budowy fałdu:

Szyb »Lusia« (dawniej Karpaty 25, Ratoczyn) obecnie w wierceniu, 920 m głęb., przewiercił dolną granicę warstw polanickich w głęb. 580 m, łupków menilitowych w 730 m, piaskowca borysławskiego w 770 m, obecnie wierci w warstwach eoceńskich.

Szyb Saskiego Syndykatu »Giuzel Perutz II« osiągnął dolne granice warstw polanickich w 580 m, łupków menilitowych w 741 m, piask. borysławskiego (z wkładką popielską od 747 m do 768 m) w 790 m, warstwy popielskie w 951 m,. Obecnie wierci w dolnym eocenie, ost. głęb. jego wynosi 1120 m.

Szyb »Syndykat IX« przewiercił warstwy polanickie w głęb. 660 m, łupki menilitowe w 800 m, piaskowce borysławskie w 845 m, popielskie w 985 m, obecnie jego głębokość wynosi 1100 m i jest zastanowiony. Szyb ten zaczęto wiercić dnia 5-go grudnia 1899 r. Ciekawe jest rurowanie w dawniej wierconych szybach. Na Syndykacie IX rurowanie przedstawiało się następująco:

Rurowano blaszkami:

21"	535 mm	do głębokości	27	m	(manszetówka)	
18,2"	485 "	" "	43	"	wycięto w	21 m
17,7"	456 "	" "	60	"	" "	36 "
16"	416 "	" "	80	"	" "	45 "
15,2"	388 "	" "	112	"	" "	103 "
11,7"	300 "	" "	152	"	" "	144 "
10,9"	280 "	" "	208	"	" "	171 "
9,8"	252 "	" "	228	"	" "	202 "
9,3"	240 "	" "	253	"	" "	221 "

Rurowano hermetycznemi:

9"	218/229 mm	327 m	(zamknięta woda)
7"	182/191 "	513 "	wycięte w 261 m
6"	148/161 "	1017 "	

W głęb. 704 m szyb produkował po 8 wagonów dziennie.

Otwór wiertniczy »Gerta« II., Warstwy polanieckie przewiercono w 754 m, łupki menilitowe w 972 m, piaskowiec borysławski w 1016 m, warstwy popielskie w 1168 m, warstwy oecenu dolnego sięgały do 1487 m. Łupki czerwone w eocenie dolnym znajdywały się w głęb. 1372 i 1382 m. W spągu eocenu, od głęb. 1417 m do 1487 m, wiercono w konglomeratach. Nadzwyczajna miąższość konglomeratów, aż 70 m, tłumaczy się prawdopodobnie zgrubieniem w tem miejscu dolnej serji warstw eoceńskich. Zlepieńcy te były przewarstwione kwarcytami zielonkowatemi i zielonemi łupkami piasczystemi i szarosinemi łupkami. Piaskowce jamneńskie przewiercono w tym szybie od głęb. 1487 m do 1535 m. Obecnie wierci się w formacji warstw inoceramowych.

Szyb »Sydney« osiągnął warstwy stropu menilitowego w głębok. 980 m, piaskowiec borysławski znajdywał się w głęb. od 1206 m do 1230 m, popielskie do 1379 m, eocen dolny do głęb. 1668 m, konglomeraty przewiercono w 1631 m do 1643 m, piaskowiec jamneński od 1668 m. do 1710 m, poczem otwór wszedł w warstwy inoceramowe, w których się do ostatniej głęb. 1719 m znajduje. W głęb. 1715 m natrafiono na warstwy krystalicznej soli z jasno-brunatnym ropnym piaskowcem.

Szyb »Henryk« na Potoku (według Dr. Tołwińskiego), stratygraficznie przedstawia się następująco: Warstwy nasuniętego brzegu karpackiego do głęb. 200 m) warstwy polanickie do 1080 m, łupki menilitowe do 1240 m, piaskowiec borysławski od 1240 do 1280 m, warstwy popielskie do 1430 m, eocen dolny do około 1710 m, piaskowiec jamneński do około 1787 m, obecnie otwór znajduje się w warstwach inoceramowych, ost. głęb. wynosi 1787 m.

Między kopalniami »Sydney« i »Henryk« widzimy wielką różnicę w granicach stratygraficznych na zbyt krótkiej przestrzeni oddalenia jednego otworu od drugiego. Oddalenie od Sydneya, w kierunku południowo-wschodnim, ku Henrykowi, wynosi 75 m w linji powietrznej. Różnicę tę prawdopodobnie spowodowała linja uskoku warstw, przebiegająca między obu szybami.

Z powyższego zestawienia widocznem jest, że im dalej ku południowemu zachodowi, warstwy coraz to więcej zapadają pod nasunięty brzeg karpacki. Kop. Henryk jest od kop. Lusia oddalona o 1150 m w linji powietrznej a różnica granic statygraficznych, (początku piaskowca borysław.) wynosi 421 m, uwzględniając różnicę wzniesienia ponad morzem. (Henryk 489, Lusia 400 m.)

Piaskowiec jamneński w szybach »Sydney«, »Henryk«, »Gerta II«, okazał się bez znaczniejszej produkcji, pojawiły się w nim tylko lokalne wybuchy ropne i złoża o produkcji 1/4 do 1/2 wagona dziennie.

Inne otwory natomiast jak »Nafta XXX«, niektóre szyby Towarz. Silva-Plany jak »Ratoczyn I«, »Paulax«, dalej szyby »Merkur na Cholewie«, »Petromonte«, »Jasienicki-Mały« i t. d, dowierciły się w piaskowcu jamneńskim obfitej produkcji ropy. Również i szyb »Sieghard I«, 1819 m głęb. otrzymał swoją produkcję z warstw piaskowca jamneńskiego, 10 m niżej warstw konglomeratowych, dolnoeoceńskich.

Nawiercono pod piaskowcem jamneńskim warstwy inoceramowe w szybach »Gerta II«, »Sydney«, »Henryk« i »Tatra«, petrograficznie składają się z ciemnoszaro-zielonkowatych piaskowców drobnoziarnistych ze strzałką, na niektórych warstewkach widoczny jest detritus węglowy, na kontaktach piaskowców z iłołupkami zauważyłem wybitne hieroglyfy. Piaskowce te reagują na kwas solny. Szarozielone łupki, przewarstwione między piaskowcami są przeważnie negatywne. Dalej występują w nich jeszcze sinawe kwarcyty szkliste i jaśniejsze szare drobnoziarniste piaskowce kwarcytowe.

Na kop. »Sydney« uwarstwienie warstw inoceramowych przedstawia się następująco:

Do 1710 m jasnoszare kwarcytowe piaskowce jamneńskie (++)

Od 1710,55 m do 1710,90 m Szare drobnoziar. piaskowce (—)
" 1710,90 " " 1711,40 m Szare iły i iłołupki (+)
" 1711,40 " " 1713,00 m Szar. ziel. piask. twarde ze strzałką i łupki zielonkowate (+)
" 1713,00 " " 1714,00 m Drobn. ziarn. szarosine piask. z detritusem (+)
" 1714,00 " " 1714,90 m Brunatne piask. i szar. ziel. sinawe kwarcyty z łupkiem (+)
Od 1714,90 m do 1715,40 m Drob. ziarn. piask. ze strzałką i łupki ziel. (— +)
" 1715,40 " " 1715,60 m Sól krystaliczna i jak wyżej (—) (+)
" 1715,60 " " 1715,90 m Sól brudna zmięszana z piask. i piask. ropny. (—)
" 1715,90 " " 1716,60 m Sino zielonoszare łupki, piask. i sól (+)
" 1716,60 " " 1717,20 m Brudnożółta sól z piask. zielon. (+)
" 1717,20 " " 1717,70 m Brudnoszare piask. ze solą i ciem. szaroziel. piask. strzałkowe i piask. ropny (+ —)
" 1717,70 " " 1018,20 m jak wyżej, mniej soli

Otwór »Henryk« posiada wybitniejsze próbki wierconych obecnie warstw inoceramowych, ponieważ wierci świdrem excentrycznym, »Sydney« zaś systemem kulkowym, po których próbki są trudne do rozpoznania z powodu drobnego rozwiercenia.

Produkcja ropna na Sydneyu wynosi obecnie z warstw inoceramowych 8000 kg. ropy dziennie, i 0·93 m^3 gazu na min.; otwór się dalej pogłębia.

Warstwy inoceramowy dopiero co w ostatnim czasie nawiercone, są najstarszą dotychchas znaną formacją w głębokich szybach na Potoku. Tektonicznie przyjąć je należy, jako jądro wgłębnego fałdu borysławskiego. O ile znajdzie się w nich wydajny horyzont ropny, wtedy twierdzić możemy, że zostało odkryte zupełnie nowe złoże naftowe w zagłębiu borysławsko-tustanowickiem.

Borysław, w październiku 1925.

A. Trnobransky.

Marjan Rosenberg.

Kopalnictwo i przemysł naftowy w Polsce.

(Ciąg dalszy).

Szyby atoli o wielkiej produkcji wybuchowej, tak jak nagle olbrzymią produkcję otrzymują, również często nagle ją tracą. Wystarczy porównać cyfry roku 1909 o łącznej produkcji przeszło 200.000 cystern z produkcją roku 1913, wykazującą już tylko połowę powyższej produkcji, aby zrozumieć, jak nagłe skoki produkcyjne są możliwe w kopalnictwie naftowe. Rolę uzupełniacza rezerw mogły właśnie odgrywać i odgrywały szyby spółek nettowych. Spółki nettowe ruchliwe i spekulacyjne zakładały coraz nowe szyby, które dowiercone uzupełniały produkcję szybów o zanikającej w międzyczasie produkcji.

Szyby spółek nettowych znikają atoli powoli po swem dowierceniu, zakupywane przez większe koncerny. Czyni to zwłaszcza koncern »Fanto«, który w latach 1912/13 zakupuje masowo dowiercone szyby spółek nettowych. Spółki nettowe złożone z wielu osób po uzyskaniu zysku ze sprzedaży swych dowierconych szybów, rozwiązują się i zanika ich ruchliwa i częstokroć propuktywna rola w naszem kopalnictwie naftowem.

Na rynku naftowym pozostają przeważnie wielkie towarzystwa akcyjne, które zwolna wchłaniają poszczególne większe firmy prywatne jak Bruggera, Braci Goldmanów, Miernika i t. d.

W czasach polskich następuje dalsze skoncentrowanie się kopalń w ręku wielkich koncernów. Obecnie wysuwa się na pierwszy plan amerykański Standard, dążący konsekwentnie do opanowanania polskiego kopalnictwa i przemysłu naftowego.

Standard w czasach austrjackich pracował w naszym przemyśle naftowym przy pomocy swego towarzystwa siostrzanego Vacuum Oil Company, posiadającego wielką nowoczesną rafinerję w Czechowicach. Rząd austrjacki, obawiając się konkurencji Standardu, utrudniał działalność Vacuum na każdym kroku, niedopuszczając tejże firmy do zakupywania kopalń i terenów naftowych w Małopolsce.

W czasach polskich zmieniła się radykalnie sytuacja Standardu, który nietylko nie napotyka na trudności ze strony rządu, lecz przeciwnie umie sobie zapewnić wybitny wpływ na decydujące czynniki centralne. Standard zakłada obecnie w Polsce dwa dalsze towarzystwa akcyjne, jak firmę »Braci Nobel« i »Olej Skalny«, nabywając rafinerję, liczne kopalnie i tereny naftowe. Standard zapewnia sobie wpływ na gestę wielkiego towarzystwa naftowego »Limanowa«, zaś w ostatnim czasie pertraktuje o zakupno wielkich firm kopalnianych w Polsce. Jeżeli się nadto zważy, że Standard pod firmą »Braci Nobel« zapewnił sobie prawie wyłączną sprzedaż produktów rafineryjnych Państwowych Zakładów Naftowych i w tym celu posiada znakomicie urządzoną organizację sprzedażną w Polsce, — stanie się zrozumiałem, do jak potężnego czynnika wyrósł Standard w naszem kopalnictwie i przemyśle naftowym.

Na naftowym rynku międzynarodowym najgroźniejszym współzawodnikiem Standardu i niejako tamą przeciw tegoż zakusom monopolistycznym, jest koncern angielsko-holenderski Royal Duth Shell. Niestety koncern ten poza tow. akc. Nafta nie dysponuje w Polsce znaczniejszym blokiem kopalń, zaczem też nie może stanowić przeciwwagi Standardu. Stanowisko wyczekujące, jakie Anglja zajmuje wobec Polski — powoduje, ze Shell dotąd nie okazywał tandencji rozszerzenia swego zakresu działania w Polsce. Obecnie widzimy nadto pogorszenie się tego stosunku. Wprawdzie Shell nabywa w ostatnim czasie większość udziałów w grupie naftowej »Gartenberg, Schreier«, posiadającej liczne kopalnie i nowo-

czesną wielką rafinerję w Niegłowicach pod Jasłem, w krótki atoli już czas później redukuje Shell personal i ogranicza działalność swego polskiego towarzystwa siostrzanego »Mazut« i zmniejsza swe engagement w »Nafcie«.

Rozszerzenia wpływów Shellu w Polsce należy sobie życzyć w interesie naszego kopalnictwa, gdyż w razie przeciwnym stałby się Standard najpotężniejszym czynnikiem w naszem kopalnictwie i przemyśle naftowym, co nie może być w naszem interesie, jeżeli się zważy okoliczność, że Standard jest najgroźniejszym konkurentem dla naszego eksportu naftowego w Niemczech i Czechach i że niestety udało mu się w poważnej części opanować te rynki zbytu.

Najracjonalniejszem dla zapewnienia naszej niezawisłości naftowej byłoby zaangażowanie się w kopalnictwie naftowem kapitału krajowego na szerszą skalę w drodze jak najszerzej pojętej asocjacji. Warunki obecnie jak najlepsze ku temu, Dzięki zawiązaniu kartelu rafinerów polskich, podniosła się cena za surowiec ropny ze 120 — 130 dol. za wagon na przeszło 200 dol. za wagon ropy i okazuje dalszą uzasadnioną tendencję zwyżkową. Cena ta umożliwia już rentowność racjonalnie prowadzonej kopalni przy małej stosunkowo produkcji. Ostatnie zaś dowiercenia szybów w zagłębiu borysławsko-tustanowickiem wskazują, że to Zagłębie naftowe nie tylko się nie wyczerpało, lecz że przeciwnie odkryliśmy w niem dalsze bogate horyzonty ropne. Nowo odkryte horyzonty wymagają wprawdzie głębokich wierceń, atoli udoskonalenie techniki wiertniczej, jak elektryfikacja popędu kopalń i nowe systemy wiertnicze, jak pensylwański system linowy, oznaczają niestosunkowe zaoszczędzenie na czasie przy wywierceniu szybu, a w następstwie i znaczne zaoszczędzenie kosztów inwestycyjnych. Należy się przeto spodziewać, że z chwilą gdy ustanie w kraju panujące obecnie przewlekłe przesilenie finansowe, gdy po udzieleniu państwu znaczniejszych pożyczek zagranicznych i po wprowadzeniu długoterminowych pożyczek hipotecznych, przeminie obecny »głód pieniądza« w kraju, że z tą chwilą kapitał krajowy rzuci się jak w czasach przedwojennych do naszego kopalnictwa naftowego. Już dzisiaj należy się zająć przygotowaniem nowej, stosunkom obecnym odpowiadającej, formy gospodarczej i prawnej, któraby umożliwiła jak najdalej pojętą asocjację drobnego, ale w swej zbiorowej masie potężnego kapitału krajowego.

Problem ten rozwiązuje projekt nowej ustawy naftowej,[1]) opracowany z inicjatywy Krajowego Towarzystwa Naftowego, który to projekt ustawy przewiduje nowy zupełnie typ gwarectw, które w najszerszych granicach umożliwiają asocjację jak najdrobniejszego kapitału, broniąc go równocześnie przed majoryzacją i wyzyskaniem

W tej asocjacji drobnego kapitału krajowego widzimy przyszłość naszego kopalnictwa naftowego. Dla kapitału krajowego zamiast lokaty egzotyczne akcje o problematycznej często wartości, otwiera się wdzięczne pole pracy w rentownem kopalnictwie naftowem. Przy fachowem kierownictwie odrzuci ten kapitał olbrzymie dochody i da nadto zadośćuczynienie moralne, że się spełniło obowiązek obywatelski. Powstanie bowiem las nowych szybów, powstaną liczne warsztaty pracy, które tysiącom obywateli użyczą pracy, a w swej zbiorowej całości zapewnią polski charakter kopalnictwu naftowemu na ziemiach polskich.

[1]) Inż. Juljan Mokry i dr. Marjan Rosenberg: Ankieta w sprawie kodyfikacji polskiego prawa naftowego 1925.

Ekonomizacja kopalnictwa naftowego.

Nasze kopalnictwo naftowe pod względem produkcji skoncentrowane przeważnie w Zagłębiu borysławsko-tustanowickiem, siłą faktu — wobec wyczerpywania się eksploatowanych latami horyzontów ropnych — zniewolone zostało do szukania nowych głębszych horyzontów i do znacznego zwiększenia głębokości swoich otworów świdrowych. Spowodowało to niestosunkowe zwiększenie kosztów produkcji, jako też zwiększenie się czasu potrzebnego do osiągnięcia w szybie produkcji, które to obie okoliczności stawiają nas w położeniu gorszem wobec kopalnictwa zagranicznego, z którego produktami mamy konkurować. Należy przeto szukać za sposobami, przy pomocy których możnaby u nas obniżyć koszty produkcji i zmniejszyć czas potrzebny do uzyskania produkcji przy wierceniach głębokich. Musimy na całej linji dążyć do ekonomizacji kopalnictwa naftowego, jeżeli mamy się utrzymać w walce konkurencyjnej z zagranicą.

Ze stanowiska ekonomizacji kopalnictwa, bardzo poważne znaczenie ma kwestja modernizacji popędu kopalnianego i stosowania takich systemów wiertniczych, które przystosowane do warunków geologicznych, oznaczałyby oszczędzenie na czasie, a w następstwie oszczędności w kosztach produkcji. Kwestja ta jest dla nas tem aktualniejszą, ileże z jednej strony koszta produkcji w naszem kopalnictwie naftowem przewyższają znacznie koszta produkcyjne zagranicy,[1]) co wpływa ujemnie na naszą żywotność i zdolność konkurencyjną, z drugiej zaś strony o ile mamy myśleć o unarodowieniu kopalnictwa naftowego, musimy proces ten ułatwić przez zmniejszenie kosztów produkcji, a zwiększenie lukratywności.

Ze systemów wiertniczych panuje na malopolskich polach naftowych prawie niepodzielnie system kanadyjsko-polski. Przeszczepiony przed przeszło czterdziestu laty przez przedsiębiorców amerykańskich system kanadyjski, uległ system ten w zagłębiu borysławsko-tustanowickiem udoskonaleniu i licznym uzupełnieniom i przeobraził się w system kanadyjsko-polski. System wystarczał nam przez dziesiątki lat, z chwilą atoli gdy zmuszeni jesteśmy poszukiwać horyzontów ropnych poniżej 1 500 m, okazał się system ten za zbyt powolny, a w następstwie za zbyt kosztowny.

(C. d. n.)

[1]) Dr. Stanisław Unger. Obecny stan polskiego przemysłu naftowego (»Przegląd Gospodarczy«) r. 1925, str. 332.

Wydawnictwo i nakład Związku Zawodowego P. U. P. N. w Polsce, Borysław. Naczelny i odpow. redaktor: Klemens Funkenstein.
Drukarnia J. Loewenkopfa w Drohobyczu.

Z książek i czasopism nadesłanych.

Petrol, czasopismo naftowe, Drohobycz, Mickiewicza 27.

Kurjer Lwowski, dziennik. Redakcja: Lwów, ul. Ossolińskich l. 15. — Administracja: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 26, — Konto czek. P. K. O. 140.561.

Młody Robotnik, chrześcijańsko-demokratyczny dwutygodnik ilustrowany, poświęcony sprawom robotniczym. — Redakcja i administacja: Warszawa, Zielna 42 m. 3.

Życie Technickie, organ asystentów i studentów Politechniki Lwowskiej.

Wiadomości czesko-słowackie, dwutygodnik, organ Ligi polsko-Słowackiej. — Redakcja i administracja: Cieszyn, ul. Głęboka, 17. II p.

Przemysł i Handel Górnośląski, — Administracja w Katowicach, ul. Sobieskiego 11. Tel. 962.

Pracownik bankowy, organ Związku Zawodowego pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Królewska 35.

Polska Oświata Pozaszkolna, Dwumiesięcznik Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, poświęcony sprawom oświaty dorosłych. Marzec-Kwiecień 1925. Warszawa, Świętokrzyska 30 m. 11.

Żołnierz Wielkopolski, ilustrowany, wychodzi co 10 dni. — Redakcja i administracja: Poznań, Kom. Obozu War. Plac Wolności 16. I p.

Muzyka, Ukazał się numer miesięcznika »Muzyka« redagowanego przez Mateusza Glińskiego. —
Adres redakcji i administracji: Warszawa, Kapucyńska 13.

Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego. — Warszawa, Aleje Jerozolimskie 32.

Świat Pracowniczy, organ Związku Zawodowego pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych miasta st. Warszawy, Sienna 16.

Jutro, tygodnik polityczny, społeczny i literacki. — Redakcja: Warszawa, Św. Krzyska 35. m. 10. Administracja: Warszawa, Nowogrodzka 48. m. 10.

Lot Polski, miesięcznik poświęcony sprawom żeglugi powietrznej — organ Ligi Obrony Powietrznej Państwa. — Redakcja i administracja: Warszawa, Gmach Ministerstwa Kolei Żelaznych, Nowy-Świat 14.

Przegląd Światowy, dwutygodnik ilustrowany. — Redakcja i administracja: Warszawa, Warecka 9.

Głos Pracowniczy, miesięcznik, organ Rady Generalnej Klasowych racowniczych Związków Zawodowych, siedziba.. Katowice. — Redakcja i administracja: Warszawa, Zielona 25.

Der Angestellte, Organ des allgemeinen freien Angestelltenbundes (Afa-Bund), Polnisch-Oberschlesien, Sitz Kattowit und des Verbandes der Industrie - und rivatangestellten Ober-z schlesiens, Sitz Bielitz. Verlag Afa-Bund, Kattowitz, August — Schneiderstrasse 8.

Wiadomości Gospodarcze Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie, dwutygodnik. — Redakcja i administracja: Lwów, Akademicka 17.

Przegląd Mierniczy, czasopismo miesięczne poświęcone prawom miernictwa polskiego. — Redakcja i administracja— Warszawa, Wspólna 33. m. 10.

Myśl Wolna, organ Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich w Warszawie. — Cena numeru groszy 75. P. K. O. Nr 4470. Adres administracji: Warszawa, Królewska 16.

Twórczość Młodej Polski, miesięcznik ilustrowany. — Redakcja i administracja: Warszawa, Podwale 4. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 7062. — Cena pojedyńczego egz. z przesyłką zł. 1·20.

Nafta, organ Związku Polskich przemysłowców Naftowych we Lwowie, wychodzi raz na miesiąc. — Redaktor: Dr. Bronisław Wojciechowski. — Adres redakcji i administracji, Lwów, Leona Sapiehy 3.

Buchalterja Kameralna dla instytucji Samorządu Miejskiego, ułożył Henryk Chankowski, nauczyciel buchalterji i nauk handlowych Warszawa, nakład Kursów Buchalteryjnych H. Chanwskiego, str. 108, cena zł. 1.

Morze, organ Ligi Morskiej i Rzecznej. — Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Elektoralna 2. (gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu).

Tägliche Berichte über die Petroleumindustrie, Spezialorgan für die gesamten Interessen der Erdölindustrie und des Mineralölhandels. Verlag für Fachliteratur. Berlin, Courbieréstr. 3. — Wien I. Eschenbachgasse 9.

Dr. M. Bornstein-Łychowska — «Ochrona Pracy Pracowników Handlowych i Przemysłowych» — odbitka ze «Świata Pracowniczego», nakładem Związku Zawodowego Pracown. Handl. Przem. i Biur m. st. Warszawy, Sienna 16, Cena 50 gr.

Petroleum, Zeitschrift für die gesamten Interessen der Mineralölindustrie und des Mineralölhandels, Verlag für Fachliteratur Berlin, Courbieréstr. 3. — Wien I. Eschenbachgasse 9.

Oesterreichische Privatbeamten-Zeitung, Organ zur Wahrung der rechtlichen und wirtschaftlichen Interessen der deutschen Privatbeamtenschaft. — Schriftleitung und Verwaltung: Wien IX. Währingerstr. 26.

Encyklopedja „Ultima Thule“ zeszyt Nr. V. Wydawnictwo Warszawa, Barbary 1, — Wychodzić będzie 2 — 3 razy miesięcznie w zeszytach po zł. 1·90; wpłacający 10 zł. z góry otrzyma za tę cenę 6 zeszytów. — Kolorowe mapy i plansze uzupełnią pierwszy tom.

Der Beamtenbund. Zeitschrift des deutschne Beamtenbundes. Berlin W. 15, Kurfürstendamm 86.

»Stadjon«, ilustrowany tygodnik sportowy Warszawa, ul. Senatorska.

Przegląd Światowy. Nowy egzemplarz „Przeglądu Światowego“ zawiera: Z tajemnic wojny w Marokku. Najazd szpiegów na Polskę. Fauna a kinematograf. Senzacje okultystyczne. Medycyna. Nagość a moda kobieca. Dla kogo kobiety się ubierają? Humor. Zagadki itd. Redakcja i administracja Warecka 9, Warszawa.

Racjonalne stosowanie olejów, smarów, benzyny i nafty Pod powyższym tytułem wydał p. Antoni Czubek, członek Koła Warszawskiego Zw. Zaw. Prac. Umysł. Przem Naft. w Polsce, — jedyny w swoim rodzaju podręcznik praktyczny, w 6 tablicach rysunkowych. Cena zł. 6.— do nabycia w Warszawie Hoża 66, lokal Koła Warsz. Z. Z. P. U. P. N. **W Borysławiu** można wzór oglądnąć w Związku Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych.

Wiadomości Literackie, tygodnik, Warszawa, Złota 8. Nr. 43. „Wiadomości Literackich“ zawiera wywiad z M. Sokolnickim, polemikę P. Chomicza z prof. J. Ujejskim z powodu książki o Hoene-Wrońskim, wiersz Wł. Broniewskiego „Nike“ uwagi na temat książki Albalata »Jak zostać powieścio-pisarzem«?, recenzje z książek, fragment mającej ukazać się monografji prof. Wł. Tatarkiewicza o Łazienkach, notatki, przegląd prasy, sprawozdania teatralne An. Słonimskiego, dział muzyczny, artykuł St. Higiera »Skandal w Zachęcie«, ilustrowaną kronikę kinową, tydzień bibljograficzny. Numer zawiera 6 str.

Wydawnictwo i nakład Związku Zawodowego P.IU. P. N. w Polsce, Borysław. — Drukarnia J. Loewenkopfa w Drohobyczu.